

Kontrolowali i uczyli

Data publikacji: 16.02.2016 12:05

Wzmożony ruch można było przez weekend zauważyć w podgórskich miejscowościach. Korkowały się drogi z i do Szczyrku czy Wisły. Nic dziwnego, ferie rozpoczęły dzieciaki z województwa śląskiego, skończyły z mazowieckiego.

Mazowieckie skończyło, rozpoczął Śląsk. Dzieci i młodzież z naszego województwa może cieszyć się dwutygodniową przerwą w nauce. Razem z nimi ferie rozpoczęli mieszkańcy województw pomorskiego, łódzkiego, lubelskiego oraz podkarpackiego. Zmianę turnusów wykorzystuje policja, która dba o bezpieczeństwo młodzieży zmierzającej na wypoczynek. W Skoczowie na 'wiślanca' zatrzymywała do kontroli autobusy zmierzające w stronę gór. Na czas sprawdzenia pojazdu pasażerowie musieli go opuścić a policjanci zaprosili do siebie na posterunek.

Dzieciaki podglądały gdzie na co dzień pracują policjanci, gdzie na siłowni dbają o tężyznę. Nie była to jednak tylko wycieczka po burach, pomyślano także o profilaktyce. **Czas spędzony na komisariacie wykorzystujemy na prelekcje. Młodzieży i dzieciom przypominamy o noszeniu odblasków, pokazujemy jak właściwie zachowywać się na drodze.** - tłumaczy tłumaczy aspirant sztabowy Grzegorz Handzel, z cieszyńskiego Wydziału Ruchu Drogowego. W tym czasie policjanci i inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego dokonywali sprawdzenia technicznego autokarów.

Niespodziewany przystanek na skoczowskim komisariacie nikomu nie przeszkadzał. **Było ciekawie** – mówiły dzieciaki z Markłowic, których autobus był kontrolowany. **Jedziemy na jeden dzień na Kubalonkę na trening, tutaj w Skoczowie niecodzienny przystanek. Pierwszy raz nas spotkała taka kontrola. Myślę, że to spotkanie było bardzo pouczające, szczególnie wyświetlane filmiki profilaktyczne.** - dodaje opiekunka grupy Weronika Kocoń.

Od 31 sierpnia 2014 r. każdy pieszy poruszający się poza obszarem zabudowanym ma obowiązek noszenia elementów odblaskowych. – przypominał dzieciokom aspirant Handzel. Jak dodaje, w tym roku na szczęście nie było żadnego zatrzymanego autokaru, który nie spełniałby wymogów technicznych. W ubiegłym roku było kilka przypadków, kiedy właściciel biura podróży musiał podstawić inny, sprawny autokar.

JB